

Under Attaken!!!

Ptasia, czy też jak kto woli kacza, grypa dotarła już do Wandystanu. Nasza Ambasador Towarzyszka Alexandra Eggus oraz Czołowy Wróg Kellera Łukasz Wakowski z Dreamlandu zostali zaatakowani politycznie przez realnego zwolennika pewnej opcji politycznej. Raczył zwrócić się do Jej Ekscelencji w sposób „dziewczyno, ty chyba się urodziłaś w 1991 i nie wiesz do czego prowadziła ideologia propagowana w tym całym wandystanie - czyrównie chętnie udzielałabyś się w Wirtualnej III Rzeszy”. Tylko pogratulować



genialnemu znawcy doktryn politycznych oraz historii. Idąc tym tokiem myślenia to Marks i Engels byli zbrodniarzami komunistycznymi. Zastanawiam się czy przypadkiem nie powinno się oskarżyć o hitleryzm Ferdynanda Nietzsche. Może lepiej pierwszego „socjalistę” – Platona należało by wciągnąć na czarną listę? Prymitywizm skrótów myślowych jest zaskakujący.

Nasz Drogi Redaktor Supereksfaktów został posądzony o dowcipność obrażając Zbigniewa Wannę Wassermana u którego w dzakuzi (po polsku piszę) podobno są terroryści przetrzymywani. Jak mi przykro – Pan Minister – Koordynator zapewne byłby urażony. Ale cóż – ma swojego obrońcę. Oby więcej było osób stwierdzających, że ich interlokutor to „półmózg”, że „czerwoną hołotę” trzeba ... potraktować odpowiednio. No i oczywiście „precz z komuną!”. Więcej, więcej – może naród się opamięta. A póki co napisałem do Wielmożnego Pana, że kolejny taki wyskok i jako człowiek SLD pójde na policję za spam i dręczenie. Ja do tej pory mnie ABW, AW czy inna radosna służba nie zgarnęła. Czekam z niecierpliwością.

Bartłomiej Jasiński vel. A.B. Keller

Wojna na górze - „łżemonarchizm”

Po raz kolejny okazało się, że terminologia używana przez realnego polityka (kolor upierzenia nieistotny...) zawitała do państwa wirtualnego. Tym razem pojawiła się w słowniku Piotra diuka Kościńskiego.



3 kwietnia br. JKW Księżę Sarmacji zabrał głos w dyskusji dotyczącej funkcjonowania obecnego Rządu Księstwa a także stosunków jakie istnieją (czy też raczej ich całkowitego braku) między Narodowym Związkiem Monarchistycznym a Sarmacką Partią Demokratyczną. Monarcha podkreślił, że nie jest „w stanie nazwać tego Rządu dobrym. Bo ten Rząd - jako całość - zwyczajnie dobry nie jest. Na samym początku swojego funkcjonowania byliśmy [opinia publiczna - red.] świadkami mniej lub bardziej zasadniczych uchybień w zapewnianiu normalnego, sprawnego funkcjonowania państwa”. Wskazał również na rzecz precedensową - nowy rząd został poddany zmasowanemu atakowi ze strony opozycji - NZM. Niemniej jednak nie pochwała JKW „agresywnego czy momentami aroganckiego tonu odpowiedzi niektórych członków Rządu”. Ta ocena obecnej sytuacji na arenie polityczno - rządowej Głowy Państwa Sarmackiego została dokonana z pozycji obiektywnej obserwacji - z pozycji męża stanu wskazującego wypaczenia u każdej ze stron konfliktu. Nie to jednak wywołało niemałe zamieszanie w obozie Narodowego Związku Monarchistycznego.

Księżę Sarmacji - urzędujący monarcha - określający się jako zwolennik idei monarchistycznych nawet w życiu realnym - poddał krytyce działania NZM. Delikatnie poddał pod wątpliwość wierność NZM ideałom monarchistycznym, które i w nazwie i w programie ta formacja prezentowała. Cierpliwość Księcia się skończyła - „Główna partia opozycyjna nie jest partią monarchistyczną”. Podstawowym zarzutem wobec NZM była postawa jej przewodniczącego Roberta Janusza markiza Czekańskiego [ps. Kanclerz - red.] - która według Jego Księżęcej Wysokości zaprzecza

monarchizmowi. Postawa Przewodniczącego NZM mogła zatem zostać odebrana jako postawa przeciwna wobec wiernopoddańczego stanowiska wobec monarchy, które wyraził jeden z liderów SPD Adam Gabriel Grzelązka. Markiz Czekański przystąpił do kontraktacji - „Dziś jednak słyszymy, że to NZM prezentuje postawę antypaństwową i niszcząca Księstwo. (...) Książę powiedział, że takiej opozycji w KS jeszcze nie było. I ma rację. Nie było. Opozycja jest taka jaka jest NZM. (...)Wszystko jest kwestią proporcji i całościowego spojrzenia. Ja mogę dodać, że ocena NZM jest niesprawiedliwa.”. Kanclerz Czekański 4 kwietnia sam uznał, że jego słowa wcześniej kierowane pod adresem Księcia Sarmacji były zbyt przesadzone. Za nie przeprosił. Z krytyką Księcia nie zgodził się także Piotr diuk Kościński. Stwierdził, że uznanie go „jakimś "łże-monarchistą" dotyka [go] osobiście”. Wytłumaczył również dlaczego NZM prezentowało taką a nie inną linię po wyborach.

Ten dość znaczny kryzys polityczny na linii Książę Sarmacji - NZM zapewne odcisnie się na dłużej we wzajemnych stosunkach. Czyżby by to początek „szorstkiej przyjaźni” czy też jej kontynuacja. Rozwój wypadków pokaże jak jest i będzie rzeczywiście.

WANDYJSKIE KOPALNIE SUROWCÓW NATURALNYCH S.A.

Zbudujemy każdy obiekt w systemie CINTRA.
Szybka realizacja i niskie ceny. Napisz
aleksander.keller@wp.pl



REKLAMA

Chętne firmy i osoby fizyczne zainteresowane reklamą w TW zapraszamy do kontaktu z Red. Nacz. A.B. Kellerem - aleksander.keller@wp.pl . Ceny do negocjacji

Czy to już koniec...



Rząd Ludowy Mandragoratu Wandystanu powołany w ostatecznym składzie dnia 29 marca br. wydawało by się powinien ruszyć z kopyta do pracy. Dziś jest 5 kwietnia tymczasem mamy do czynienia z początkiem końca tego rządu. Mija kilka dni, a ostatnią aktywność szef rządu – Prezydent Sosnowiecki przejawiał składając gratulacje komisarzom 31 marca. Z informacji jakie posiada Trybuna wynika, że Rząd w ogóle nie obraduje – lista Rady Komisarzy Ludowych jest pusta. Czyżby zatem Prezydent MW nie podejmował żadnych działań czy też koordynuje pracę gabinetu poprzez kontakty

z pominięciem LDRKL? Trudno powiedzieć, takich informacji nie ma. Warto jednak zwrócić uwagę, że gdyby czyniono jakiegokolwiek przygotowania do działań ze strony Komisarzy Ludowych wywodzących się z Partii Racjonalnych Liberalów to efekty, choćby szczątkowe były by już widoczne.

Z dużym zadowoleniem przyjąłem powołanie przez Churał Ludowy towarzysza podlorda Bojara na szefa KLSZtu. Okazuje się, że moje nadzieje nie były płonne. W dniu składania przez Prezydenta Sosnowieckiego gratulacji, zwołał on konsultacje Ambasadorów MW w Genosse. NA LDKLSZ przybyli wszyscy akredytowani przedstawiciele dyplomatyczni, w wyjątku Konsula Generalnego w Sarmacji. Prawdopodobnie w ten sposób Komisarz ma zamiar dokonać przeglądu kadr. A czeka przed nim przede wszystkim powołanie ambasadora w Scholandii oraz co najmniej charge d'affaires w Brugii.

Póki co nie widać aktywności innych Komisariatów Ludowych. Myślę, że może to być wynik początków działalności, ale z reguły to pierwsze dni przynosiły konkretne propozycje i rozwiązania. W 3 numerze TW pisaliśmy o programie koalicji SPW-PRL który istnieje. Do dnia dzisiejszego Rząd Ludowy go nie przedstawił! Nie było też przedstawione expose żadnego z Komisarzy Ludowych. Czy tak mają

wyglądać peerelowskie rządy w Wandystanie. Ktoś wspominał, że ma wątpliwości co do aktywności Prezydenta Sosnowieckiego. Teraz mamy naoczny przykład.

Wobec powyższego Socjalistyczna Partia Wandystanu będzie musiała się poważnie zastanowić czy nie dotrzeć w koalicji do wyborów do Churału Ludowego. W przypadku wspólnego zwycięstwa z Ligą Obrony Komunizmu - zdobycia 4 mandatów w Churale - jest możliwe skrócenie kadencji Prezydenta MW i nowe wybory prezydenckie. Byłby to pierwszy raz kiedy Churał skorzystałby z tej konstytucyjnej możliwości. Rok temu, w czerwcu kwiatoni jedynie tym straszili - Prezydent Sobczak (PRL - dawniej LWR) sam podał się do dymisji.

Rozwój sytuacji w ekipie rządowej będzie bacznie obserwowany przez TW (nie mylić z Tajnymi Współpracownikami ☺).

NZM na skraju przepaści?

Totalna fala krytyki jaka spadła na Narodowy Związek Monarchistyczny ze strony, bliskiego przecież ideowo, Księcia Piotra I Mikołaja, pozostawiła ślady również w samej partii. Robert markiz Czekański kajając się przed Księciem zauważył, że nie chce by za przyczyną jego zachowania traciła cała formacja. Wobec powyższego zdecydował, że poda się do dymisji i przestanie kierować partią. Przeciwnicy polityczni NZM raczyli obwieścić rozpad Związku. Okazało się jednak, że ta partia jest silna i zwarta wewnątrz jak żadna inna. Jej kadry natomiast potrafią się bronić, potrafią działać i być aktywne mimo niezasiadania w ławach poselskich i rządowych. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na kandydowanie na Przewodniczącego NZM może zdecydować się znana i poważana postać Diuka Kościńskiego. Czy jego wybór okaże się lekiem na kolejne gorączkowe wybory do Izby Poselskiej? Czy poprowadzi on partię do rządzenia - do przejęcia władzy od SPD dla dobra Sarmacji? Na te i inne pytania postaramy się odpowiedzieć znając nazwisko nowego przewodniczącego i jego zamierzenia na najbliższe tygodnie i miesiące.



Rozwój służb

W poprzednim numerze Trybuny wspominaliśmy o powstaniu Służb Specjalnych Królestwa Dreamlandu. Ustawa, którą nadał sam Król Pavel I, nie była zbyt szczegółowa – pozostawiała do wydania akty wykonawcze. Tak też się stało, w dniu 3 kwietnia br. Marszałek Armii Królestwa generał Alchien wicehrabia de Archien [nie jak błędnie podaliśmy Nimitz Arcyksiążę de Rideaux] wydał rozporządzenie w sprawie organizacji służb specjalnych KD. Nie ma w nim nic nadzwyczajnego poza strukturą, w której powołuje się odrębnych dyrektorów do wywiadu i kontrwywiadu. Wzorem służb informacyjnych również kadry SS KD nie będą



jawne. Dyrektorami zostali tego samego dnia mianowani odpowiednio – wywiad pułkownik Richarda de Fountain, kontrwywiad – generał Lukasz baron Wakowski. Ten ostatni znany jest w Wandystanie jako były ambasador KD (wydalony) oraz adwersarz Kellera, którego posądzał o spiskową teorię dziejów i wymaginowaną inwigilację LDMW przez Dreamlandczyków. Okazuje się jednak, że osoba o to podejrzewana nieoficjalnie (Służba Bezpieczeństwa nie podjęła oficjalnego śledztwa) staje na czele kontrwywiadu dreamlandzkiego. Wobec powyższego naturalnym wydaje się, że w najbliższym czasie wandyjskie służby specjalne wezmą się do roboty.

Referendum w innym terminie.

„W związku z niedopełnieniem ustawowych obowiązków dotyczących trybu zarządzenia i ogłoszenia referendum (...) Referendum odbędzie się w najkrótszym ustawowym terminie, tj. w dniach 12-16 kwietnia 2006 r.” głosi oświadczenie Jego Księżęcej Mości. Pierwotny termin – 8 kwietnia jest zatem nieaktualny – decyzja narodu w sprawie pozbawienia funkcji Kanclerza Kudły się odwleka. Czy to dobrze? Trudno orzec – im dłużej SPD rządzi tym, można wysnuć przypuszczenie, gorzej dla Sarmacji. Może zatem zająć się tworzeniem rządu tzw. wielkiej koalicji jeżeli wybory ma znów wygrać SPD?

Ś.P. ASMODEUSZ

Takaris Altharin ps. Asmodeusz – jeden z najaktywniejszych mieszkańców Wandystanu odchodzi w niebyt. 21 marca powiedział iż udaje się na pustynię Negev w celu medytacji i od czasu do czasu wpadnie tylko do Winnicy po najnowszy numer „Naszego Pedalskiego Dziennika”. Ten był lider Ligi Obrony Komunizmu ma już za sobą jeden kryzys. Kilka miesięcy temu odszedł z czynnej polityki – przestał szefować LOK, odszedł z Komisariatu Ludowego ds. Wewnętrznych i Administracji. Wówczas to zdecydował poświęcić się działalności prasowej. Był Redaktorem Naczelnym Bramy Wandyjskiej. Na dzień dzisiejszy Brama nie ma redaktora, a znając aktywność Prezydenta MW (m.in. ma on uprawnienia do pisania artykułów) to będzie duży problem z aktualnością naszego medium. Jego stopniowe wycofywanie się z życia następowało więc już od pewnego czasu. Szkoda, że kolejny obywatel przestaje być aktywny. Kadry Wandystanu topnieją – jest to zatem ogromne wyzwanie jakie stoi przez resortem promocji – trzeba nam świeżej krwi...

Demokraci pamiętają?

Ku mojemu osobistemu zaskoczeniu niejaki Paweł von Gratz z partii Zjednoczeni Demokraci z Królestwa Dreamlandu raczył napisać w dniu 7 kwietnia: „Ostatnio przeglądałem CRIP i natrafiłem na wpis "Socjaldemokratyczna Partia Dreamlandu". Wszedłwszy na stronę SPD zauważyłem, że ostatnie wpisy na stronę pochodzą bodajże z lipca 2003. I tu wysuwa się moje pytanie: Jako że prezesem SPD był prof. Bartłomiej baron Jasiński, co się stało z partią po jego (...) śmierci? Czy partia została rozwiązana, a może zawiesiła swoją działalność? Proszę starszych Dreamlandczyków, którzy pamiętają czasy Bartłomieja Jasińskiego o odpowiedź.”. Zaciekało mnie to, że po prawie dwóch latach dreamlandzkich demokratów interesuje moja dawna partia i moja osoba. Oprócz czystej ciekawości z powodu znalezienia zapisu w rejestrze może to mieć też inne, o wiele ważniejsze, znaczenie. Ruch demokratyczny w Dreamlandzie ma swoje długie tradycje. Zapoczątkował je prof. Łukasz Isha Pietruczuk – postać kontrowersyjna przez cały okres swojego istnienia. Zaczęło się od Dreamlandzkiego Towarzystwa Uniwersalistycznego, następnie powstała już prawdziwa opozycja –



Ruch na Rzecz Demokratycznego Dreamlandu, w którym i ja miałem swój udział. RRDD jednak nie przetrwał w całości z uwagi na odłączenie się socjaldemokratów – utworzono Dreamlandzką Partię Pracy (matkę partię wspomnianego SPD). Można zatem domniemywać, że ugrupowanie demokratyczne – Zjednoczeni Demokraci poszukuje korzeni swojego ruchu w historii Królestwa Dreamlandu. Warte to uwagi bowiem działania i RRDD i później DPP/SPD doprowadziły do wprowadzenia nowej konstytucji zawierającej więcej zapisów o charakterze demokratycznym. Osobiście, jako polityk Socjalistycznej Partii Wandystanu – partii demokratycznej – zadeklarowałem Zjednoczonym Demokratom w zakresie przekazania całokształtu informacji z okresu działania DPP/SPD. Czy dreamlandcy demokraci pamiętają i chcą pamiętać?

HUMOR

JKM Król Dreamlandu wzywa do siebie szefa Służb Specjalnych KD i mówi:

- Niech pan popatrzy! Znow ktoś narobił na trawnik przed pałacem! Ile razy mam powtarzać, że trzeba pilnować tych wandyjskich dyplomatów!?
- Żadnych dyplomatów dziś nie było. Przechodził tylko Aleksander Keller.
- Keller? Ale kupa!!! To naprawdę światowy człowiek!

Kanclerz Kudła wsiada z dużym workiem do autobusu. Podchodzi do niego konduktor i mówi:

- Będzie pan musiał zapłacić również za bagaż.

Kudła na to rozwiązuje worek i mówi:

- Wychodź, synku i tak trzeba zapłacić...

- Tato! Tato! - wołają dzieci do Kellera - Możemy sprzedać trochę twoich butelek i kupić chleb?

- Jasne... Ech... - rozrzewnił się ojciec. - Co wy byście, dzieci, jadły gdyby nie ja...